

Monika Błendowska

Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny przez pary żyjące w kohabitacji

Wychowanie w Rodzinie 11, 245-260

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„Wychowanie w Rodzinie” t. XI (1/2015)

nadesłany: 30.09.2014 r. – przyjęty: 16.06.2015 r.

Monika BŁENDOWSKA*

Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny przez pary żyjące w kohabitacji

Modern meaning and understanding of family
by cohabiting couples

Streszczenie

W niniejszym artykule próbuję dokonać analizy sfery doświadczeń życia rodzinnego par w kohabitacji. W tym celu wykorzystałam wywiady narracyjne, przeprowadzone i zarejestrowane w ramach pisanej dysertacji doktorskiej na temat funkcjonowania związków kohabitacyjnych. Analiza wyników dotychczasowych badań wykazała, iż kohabitacja jest bardziej konstruktem teoretycznym aniżeli modelem realizowanym w rzeczywistości, zaś doświadczanie kohabitacji, pomimo powszechnej wiedzy, nadal jest niejasne. Wybrana przez mnie perspektywa fenomenologiczna, różniąca się od innych metodą i sposobami postępowania badawczego, pozwoliła mi dotrzeć do rozumienia sensów, wartości i istot, które opisują bycie w kohabitacji. Badanie to łączy razem dane sytuacyjne i przeżyciowe, i scala przeżycia w sposób, który odzwierciedla całość i pełnię ludzkiego przeżycia.

Na potrzeby niniejszego artykułu poczyniłam próbę zinterpretowania doświadczanej, rozumianej i interpretowanej sfery doświadczeń życia rodzinnego par w kohabitacji oraz procesów przeżywania tego doświadczenia w budowaniu rodzinnej rzeczywistości, z wyróżnieniem sensów i znaczeń, jakie respondenci nadają swojemu wspólnemu

* e-mail: m.blendo@doktorant.umk.pl

Katedra Socjologii Edukacji i Pedagogiki Społecznej, Wydział Nauk Pedagogicznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Lwowska 1, 87-100 Toruń, Polska.

życiu. Wybrałam te aspekty doświadczenia, które dotyczyły wyróżnionego przeze mnie horyzontu przeżywania związku, a mianowicie znaczenie życia rodzinnego.

Prezentowane w niniejszym artykule rozważania bliższe są logice dyskursu transformacji rodziny, w którym mówi się o tym, że współcześnie rodzina adaptuje się do warunków życia społecznego, co powoduje większe jej zróżnicowanie i złożoność, nie zaś jej zanik.

Słowa kluczowe: kohabitacja, rodzina, przemiany w rodzinie, definicja rodziny.

Abstract

In this article I am trying to perform an analysis of the family life experiences of cohabiting couples. I used narrative interviews done and recorded as part of doctoral dissertation about cohabiting relationships. The analysis of previous research results showed that cohabitation is a more theoretical construct than models implemented in real life, and experiencing cohabitation, in spite of universal knowledge, still remains vague. The phenomenological perspective that I have chosen, different from other ones in terms of methods and ways of research, allowed me to understand meanings, values and entities, which describe living in cohabitation. This study connects situational data with life experience data, and combines experiences in such a mode which reflects the fullness of human background.

In order to write this article I made an attempt at clarifying experienced, understood and interpreted cohabiting couples' spheres of family life and processes of experiencing it while building family reality, with emphasis on the significance and meanings which respondents give to their common life. I have chosen these aspects of experience which pertain to the perspective of experiencing relationships that I have defined, that is, to the meaningfulness of family life.

Reflections presented in this article are closer to the logics of family transformation discourse, which says that the modern family adapts to social life conditions; it increases its diversity and complexity, not its atrophy.

Keywords: cohabitation, family, changes in the family, definition of the family.

Współczesne rozumienie pojęcia „rodzina”

Małżeństwo i rodzina, jak wskazują badania socjologiczne, należą do jednej z najważniejszych grup społecznych w Polsce ze względu na przypisywaną im misję społeczną, pełnione role, znaczenie dla całego społeczeństwa, jak i pojedynczych jednostek¹. Dyskusja na temat małżeństwa i rodziny skupiona jest

¹ K. Slany, *W mozaice zagadnień życia małżeństwo-rodzinnego: wprowadzenie*, [w:] K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

wokół ich przemian jakościowych, z uwzględnieniem wielości form życia małżeńsko-rodzinnego na tle procesów zachodzących w społeczeństwie². Ważną częścią podejmowanych rozmów jest sposób definiowania rodziny, jako znaczącej kwestii kreowania rzeczywistości, w której żyjemy. Zmiany dokonujące się wewnątrz rodziny, zmiany dotyczące treści i sposobów wypełniania przez nią funkcji, a także zmiany związane z innymi strukturami społecznymi są istotnymi czynnikami wpływającymi na przeobrażenia funkcjonowania całego społeczeństwa³. Współcześnie podkreśla się fakt, że nie może być jednej i jedynej definicji rodziny, ponieważ w rzeczywistości istnieją różne jej formy, a sama idea rodziny ma podłoże subiektywne, które zawiera różne wyobrażenia na temat życia rodzinnego lub życia w rodzinie⁴. Dzisiaj do rodziny można włączyć inne rodzaje związków, które jeszcze niedawno nie były ujmowane jako rodzina. Wcześniej, jak podkreśla Bożena Balcerzak-Paradowska, podstawą tworzenia się rodziny był formalny związek⁵, a cechą konstytutywną związku była obecność dziecka. Dziecko nie jest już postrzegane jako konsekwencja związku małżeńskiego⁶. Współczesne przeobrażenia rodziny każą odchodzić od ujmowania jej w kategoriach strukturalnych na rzecz nastawienia komunikatywnego⁷. Zgodnie z takim podejściem można rozumieć rodzinę jako:

„[...] duchowe zjednoczenie szczupłego grona osób skupionych we wspólnym ognisku domowym aktami wzajemnej pomocy i opieki, oparte na wierze w prawdziwą lub domniemaną łączność biologiczną, tradycję rodzinną i społeczną”⁸.

Do zmiany definicji rodziny dążą także ruchy gejowskie i lesbijskie, podkreślając znaczenie kryterium emocjonalnego dla określenia relacji między partnerami związku⁹. Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim na to terminologiczne pomieszanie, zgodnie z duchem epoki indywidualistycznej, proponują

² Por.: T. Biernat, *O przemianach definiowania rodziny i ich konsekwencjach*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2009, nr 1; W. Bołoz, *Przemiany rodziny we współczesnym społeczeństwie*, „Homo Dei” 2009, R. 78; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005; S. Kawula, *Pedagogika społeczna dzisiaj i juto*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2012.

³ B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków: przemiany, zagrożenia, potrzeba działań*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004, s. 11–12.

⁴ Tamże, s. 32.

⁵ Tamże, s. 26.

⁶ T. Biernat, *O przemianach definiowania...*, dz. cyt., s. 32.

⁷ Zob.: M. Plopa, *Rodzina u progu trzeciego tysiąclecia: perspektywa badań*, [w:] Tenże (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Elbląg 2009, t. III, s. 229.

⁸ F. Adamski, *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 31.

⁹ B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna...*, dz. cyt., s. 32.

użycia pojęcia „rodziny postformalnej” (*post-familial family*)¹⁰. Proces rozszerzania się definicji rodziny uwidacznia się w przemianach świadomości społecznej. Dawnej tylko rodzina pełna, czyli formalny związek z dzieckiem, był uważany za normalny, czyli powszechnie aprobowany i upragniony, zaś wszystkie pozostałe związki były traktowane jako odbiegające od normy formy przejściowe¹¹. Dzisiaj rodzina to pewnego rodzaju układ, poszerzone środowisko i to, co społeczeństwo uzna za rodzinę. Badania porównawcze młodzieży, prowadzone w Polsce, Niemczech, Hiszpanii, Litwie, Korei Południowej i Chile stanowią wskaźniki owego procesu. Młodzi ludzie definicją rodziny obejmują, oprócz „[...] tradycyjnego układu rodzice i dzieci, także związki kohabitacyjne, homoseksualne, małżeństwa bezdzietne i samotnych rodziców z dzieckiem”¹². Współcześnie odchodzi się od definicji ujmujących rodzinę jako instytucję, a prezentuje się ją jako grupę społeczną¹³, w której główny nacisk jest położony na wzajemne relacje, partnerstwo oraz jakość związku.

Podsumowując, alternatywność i różnorodność form życia małżeńsko-rodzinnego, wzrost znaczenia związków nieformalnych, a także – jak podkreśla Iwona Janicka¹⁴ – dowolność i przypadkowość w rozumieniu relacji międzyludzkich powodują trudności w określeniu struktury, funkcji i charakteru rodziny¹⁵. Zatem, nie ma dzisiaj jedynej arbitralnej definicji rodziny, rezerwowanej dla jednego, powszechnego modelu rodziny.

Kohabitacja

Badacze życia rodzinnego za jedną z najważniejszych przemian rodziny uważają upowszechnianie się wielości form życia rodzinnego, jak również traktowanie ich w opinii społecznej za równorzędne ze związkiem małżeńskim¹⁶. Kohabitacja należy do najbardziej znanej formy związku nieformalnego i zaliczana jest do narastających zjawisk w polskiej przestrzeni społecznej¹⁷. Pojęcie „kohabitacja” jest stosunkowo nowe, zarówno w literaturze przedmiotu, jak

¹⁰ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2013.

¹¹ L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002, s. 47.

¹² Tamże, s. 34.

¹³ Zob.: K. Slany, *Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 4/5/6, s. 3–12.

¹⁴ I. Janicka, *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 11.

¹⁵ Zob.: K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2002.

¹⁶ L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁷ T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 20.

i w języku potocznym, i przestaje być utożsamiane z zachowywaniem dewiacyjnym i byciem biednym¹⁸. Termin ten wywodzi się od łacińskiego słowa ‘cohabitare’, które oznacza współmieszkać¹⁹. Poniżej zaprezentuję wybrane przykłady definiowania tego zjawiska z różnych lat:

- Według Jana Torst’a kohabitację tworzą dwie osoby płci przeciwnej, które przez dłuższy czas wspólnie zamieszkują, a także prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i utrzymują stosunki seksualne²⁰.
- Anna Kwak kohabitację definiuje jako: „[...] trwałe pożycie kobiety i mężczyzny bez zawarcia związku małżeńskiego²¹ i podkreśla, że niezamężna heteroseksualna kohabitacja obejmuje utrzymywanie regularnych intymnych stosunków oraz wspólne zamieszkiwanie”²².
- David Popeneo przyjmuje, że kohabitacja to „[...] życie pary poza związkiem małżeńskim, substytut małżeństwa”²³.

Powyższe definicje nie uwzględniają kohabitacyjnych związków homoseksualnych. Na płęć kohabitantów zwracają uwagę Daniel Jabłoński, Lech Ostasz, podkreślając, że stałą relacją intymno-seksualną mogą tworzyć nie tylko osoby płci przeciwnej²⁴. Przez intymną kohabitację autorzy rozumieją zarówno współbycie, jak i współzamieszkiwanie co najmniej dwojga osób²⁵. Piotr Szukalski zwraca uwagę na brak w definicji kohabitacji ujęcia ekonomicznej strony tego typu związku, gdyż, jak podkreśla: „[...] kohabitacji nie musi towarzyszyć dzielenie wydatków czy wspólne korzystanie z posiadanych zasobów przez osoby razem zamieszkujące”²⁶. W socjologii na określenie tego zjawiska używa się pojęcia niemalżeńska kohabitacja (lub związek nieformalny lub konsensualny) i oznacza: życie razem bez formalnego powiązania²⁷. Kohabitacja, przy braku dzieci, jest formą związku partnerskiego (czasowego lub stałego), a wraz z pojawieniem się potomstwa automatycznie przekształca się w rodzinę. Staje się zatem jednym z realizowanych modeli rodziny²⁸. Partnerów żyjących w kohabi-

¹⁸ Por.: A. Kwak, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 163.

¹⁹ I. Janicka, *Kohabitacja...*, dz. cyt., s. 13.

²⁰ Tamże.

²¹ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian...*, dz. cyt., s. 63–64; Por.: K. Slany, *Alternatywne...*, dz. cyt.

²² A. Kwak, *Współczesne...*, dz. cyt., s. 217.

²³ Por.: L.J. Syltevik, za: Tamże, s. 225.

²⁴ Badacze wyróżniają formy kohabitacji biorąc pod uwagę kryterium płci i dokonują następującego rozróżnienia monokohabitacji na heteropłciową i homopłciową z dwoma wariantami: kobiecą (lesbijską) i męską (gejowską). Por.: D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Adiaphora, Olsztyn 2001, s. 54.

²⁵ Tamże, s. 244.

²⁶ P. Szukalski, *Kohabitacja w Polsce*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004, s. 49.

²⁷ T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 480.

²⁸ D. Jabłoński, L. Ostasz, *Zarys...*, dz. cyt., s. 30.

tacji określa się mianem kohabitantów. Kobieta żyjącą w kohabitacji nazywa się kohabitantką, zaś mężczyznę kohabitantem²⁹.

Najczęściej kohabitację, obok konkubinatu, określa się jako tzw. związek *luźny* – bez uroczystości w kościele czy urzędzie, reguł dotyczących ich początku i zakończenia, charakteryzujący się względną stabilnością, wspólnymi zwyczajami i normami, jak również gospodarstwem domowym i potomstwem³⁰. Kohabitacja bywa także określana jako „małżeństwo bez papierka”³¹. Jak podkreśla Janicka³² w krajach skandynawskich, a także w Niemczech czy też Stanach Zjednoczonych częściej używa się zamiennych pojęć, takich jak: związki niemałżeńskie, wolne związki, wspólnoty życiowe, domowe czy też związki alternatywne.

Zmienia się także postrzeganie tradycyjnego małżeństwa, a także przypisywane jemu cechy. Dawniej podstawową cechą instytucjonalnej formy rodziny była jej stabilność. Dla trwania rodziny jednostka poświęcała swoje osobiste szczęście. Obecnie zauważalna jest tendencja odwrotna, a mianowicie to związek małżeński jest podporządkowany osobistemu szczęściu jednostki³³. Badania zagraniczne ostatnich kilku dekad pokazują tzw. *odwrót od małżeństwa*, a zwrot ku niemałżeńskiej kohabitacji. Związek małżeński nie jest już postrzegany jako społeczny obowiązek, jako gwarancja bezpieczeństwa ekonomicznego. Małżeństwo jest dzisiaj ścieżką samospelnienia, związkiem dobrowolnym, który można zakończyć, kiedy partnerzy przestaną czerpać z niego osobiste korzyści³⁴. Na *odwrót od małżeństwa* wskazuje także wzrastająca ilość kobiet rodzących dzieci poza związkiem małżeńskim. Zmianie uległo również samo podejście do macierzyństwa. Kobiety, które urodziły dzieci poza związkiem małżeńskim, uważają swoje macierzyństwo za fundamentalną część swojej osobowości. Ponadto, obniża się liczba osób, które są w związku małżeńskim i są szczęśliwe³⁵.

Powyższe rozważania uzupełniają analizy demograficzne Szukalskiego³⁶. Autor dokonuje próby określenia dynamiki rozwoju zjawiska na przestrzeni ostatnich 20. lat. Przeprowadzone analizy wskazują na przeobrażenia w strukturze związków. Nie tylko informują o wzrastającej popularności kohabitacji, ale także wskazują na zmieniającą się granicę wiekową osób je tworzących – współcześnie związki kohabitacyjne dominują wśród osób młodych³⁷.

²⁹ Tamże, s. 53.

³⁰ B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna...*, dz. cyt., s. 25.

³¹ Witczak, za: I. Janicka, *Kohabitacja...*, dz. cyt., s. 13.

³² Tamże.

³³ L. Dyczewski, *Więź...*, dz. cyt., s. 47.

³⁴ Por.: U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Calkiem...*, dz. cyt.

³⁵ D.M. Newman, *Sociology of families*, Thousand Oask, California, Londyn, New Delhi 1999, s. 119–121.

³⁶ P. Szukalski [28.05.2014], *Związki kohabitacyjne w Polsce – co wiemy dzięki NSP'2011? Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny* 2014, nr 3, s. 1–5, por. źródło: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/discover> [dostęp: 25.10.2014].

³⁷ P. Szukalski *Przestrzenne zróżnicowanie związków kohabitacyjnych w Polsce*, por. źródło: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/discover>, 2006 [dostęp: 25.10.2014].

Ważną kwestią, prowokującą dyskusję i badania im poświęcone, jest wrażliwość atrakcyjność i powszechność kohabitacji. Opinie badaczy w tej kwestii są podzielone. Jedni uznają kohabitację za „nową i jedyną formę diady we współczesnym świecie”³⁸, inni podkreślają rolę małżeństwa jako bezwzględnie ważną dla rozwoju rodziny. Niemałżeńska forma związku stanowi odpowiedź, jak podkreśla wielu badaczy, na dokonujące się zmiany społeczno-ekonomiczne. Kohabitacja, zakładając priorytet dla indywidualnych potrzeb jednostki, pozwala realizować osobiste cele i potrzeby partnerów oraz ogranicza ich wzajemną zależność. Ponadto, atrakcyjność tego związku polega na tym, że „lepiej zaspokaja on instrumentalne i emocjonalne potrzeby”³⁹, ponosząc mniejsze koszty, przy zachowaniu większej dowolności w relacjach partnerskich i niezależności, ponieważ nie dopuszcza wpływów rodziny i tradycji na związek. Ponadto, do interakcji częściej dochodzi między partnerami aniżeli małżonkami⁴⁰. Aspekt społeczny tego typu związku polega na tym, że kohabitacja pozwala doświadczać partnerom zalet związku intymnego, regulując ich aktywność seksualną, przy jednoczesnej możliwości realizowania ambicji i zatrudnienia zawodowego.

Kontekst badań własnych

Analiza wyników istniejących badań wskazuje na traktowanie przez badaczy zjawiska kohabitacji w kategorii konstruktów teoretycznych, nie zaś modelu życia realizowanego w rzeczywistości. Poszukiwałam zatem takiego podejścia badawczego, które pozwoliłoby mi jak najwięcej usłyszeć, dostrzec czy też zobaczyć z tego, co do opowiedzenia o swoim życiu mają inni ludzie. Fenomenologia jako „pierwsza metoda poznania [...]”⁴¹, dążąca do opisanego rzeczy samych w sobie, pozwalająca na uchwycenie i zrozumienie subiektywnych znaczeń nadawanych przez ludzi przejawom swojego życia rodzinnego, stała się odpowiedzią na moje poszukiwania badawcze. Mając także na uwadze deklarowane przez Polaków wartości, z których na jednym z pierwszych miejsc jak rodzina, chciałam sprawdzić jakie ma to odzwierciedlenie w codziennym życiu ludzi żyjących w związku kohabitacyjnym. Chciałam się zatem dowiedzieć, co przeżycie (przeżywanie) bycia w związku kohabitacyjnym znaczy dla osób, które go tworzą. Chciałam pozwolić wypowiedzieć się na temat związku kohabitacyjnego osobom, które w nim są, pozwolić im zdefiniować własny związek, głośno powiedzieć, co myślą na temat związku, w którym żyją, jak go rozumieją i co on dla nich znaczy.

³⁸ I. Janicka, *Kohabitacja...*, dz. cyt., s. 30.

³⁹ Tamże, s. 31.

⁴⁰ Brow i Booth, za K. Slany, *Alternatywne...*, dz. cyt.

⁴¹ A. Wesołowska, *Fenomenologia jako możliwość filozofii dramatu Józefa Tischnera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, s. 56.

Przedmiotem badań własnych uczyniłam fenomeny pojawiające się w świadomości osób żyjących w związku kohabitacyjnym w Polsce. Celem przeprowadzonych przeze mnie badań było dotarcie do istoty doświadczenia bycia w związku kohabitacyjnym, poprzez uchwycenie struktury przeżycia. Interesowały mnie sposoby rozumienia i interpretowania fenomenu kohabitacji między partnerami. Celem głównym projektu badawczego było stworzenie opisu przeżycia jako całości, poprzez syntezę opisów strukturalnych i teksturalnych. Badania zaprojektowałam w strategii jakościowej, umieściłam w paradygmacie interpretatywnym⁴². W przyjętej perspektywie interpretatywnej odwołuję się do założeń fenomenologii transcendentnej, mającej swoje podstawy w filozofii fenomenologicznej Edmunda Husserla.

Przyjęta w rozprawie doktorskiej definicja kohabitacji wyznaczyła mi ramy doboru przypadku. Szczegółowymi kryteriami doboru próby badawczej były: brak formalizacji związku intymnego, w którym żyją osoby badane, posiadanie dzieci, wspólne zamieszkiwanie, minimum 6-miesięczny staż związku, wiek od dziewiętnastu do czterdziestu pięciu lat. W sumie przeprowadziłam dwadzieścia indywidualnych wywiadów narracyjnych, osobno z 10 kobietami i 10 mężczyznami, żyjącymi w kohabitacji, mającymi i wychowującymi dzieci. Poruszana problematyka wywiadów dotyczyła: spostrzeżeń, uczuć, sądów, idei, myśli przykładów, sytuacji odnośnie do przeżywania związku, przede wszystkim sensów i znaczeń przypisywanych relacji intymnej i rodzicielskiej.

Znaczenie i rozumienie rodziny przez pary żyjące w kohabitacji

Zgodnie z przyjętą metodologią⁴³, z całej grupy 20 indywidualnych narracji, poddanych transkrypcji, dokonałam wyodrębnienia następujących horyzontów przeżyć każdego uczestnika badań: znaczenie związku, znaczenie życia rodzinnego, wychowanie dzieci, znaczenie związku nieformalnego, przeżywane trudności i kryzysy w związku, stosunek do wiary, religii, odczucia i wspomnienia związane z poprzednimi związkami oraz stosunek rodzin pochodzenia i innych osób wobec kohabitacji. Należy podkreślić, iż przeprowadzone badania i wyróżnione z narracji horyzonty przeżyć nie ujawniły różnic w przeżyciu związku

⁴² C. Moustakas wyróżnia pięć typów badań jakościowych uprawianych w humanistycznej perspektywie. Obok fenomenologii wymiana także: etnografię, teorię badań ugruntowanych, hermeneutykę i heurystykę. Przywołane modele badawcze różnią się między sobą, ale także posiadają cechy wspólne, za: C. Moustakas, *Fenomenologiczne metody badań*, Trans Humana, Białystok 2001, s. 11–34; Por.: B.G. Glaser, A.L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2009.

⁴³ Metody i procedury badań transcendentnej fenomenologii przyjął za C. Moustakasem. Proponuje on systematyczną drogę zdobywania i analizy danych, za: C. Moustakas, *Fenomenologiczne metody badań...*, dz. cyt., s. 158–162.

między kobietami a mężczyznami. Wyszczególnione sensory i znaczenia obecne były we wszystkich narracjach. W związku z powyższym, analizowane obszary doświadczenia życia rodzinnego nie będą uwzględniały perspektywy odmienności płci.

W niniejszym artykule dokonałam analizy wyróżnionych niezmiennych składników przeżycia każdego uczestnika badań w obszarze wybranego horyzontu, a mianowicie: sens i znaczenie życia rodzinnego par w kohabitacji. Prezentowana analiza materiału badawczego w tym obszarze stanowi tylko fragment całego projektu badawczego.

Konstruując pytania badawcze próbowałam osadzić je w sensach i wartościach autobiograficznych osób badanych⁴⁴. Interesowała mnie sfera doświadczeń życia rodzinnego badanych oraz procesów przeżywania tego doświadczenia w budowaniu rodzinnej rzeczywistości, z wyróżnieniem sensów i znaczeń, jakie respondenci nadają swojemu życiu rodzinnemu. Interesowały mnie zatem odpowiedzi na pytania: Jak definiujesz swój związek i jak opisujesz swoje przeżywanie związku? Jakie znaczenie ma dla Ciebie twój związek?

Prowadząc wywiady, nie prowokowałam badanych do użycia słowa *rodzina* na określenie związku, w którym żyją razem z dzieckiem. Jednakże, stałym motywem w wysłuchanych narracjach było definiowanie siebie i swoich bliskich poprzez użycie tego pojęcia. Poniżej przytoczę fragmenty kilku narracji, które wiernie to reprezentują:

„[Jesteśmy – wtrąc. M.B.] taką normalną rodziną [...]. Nie widzę jakis różnic pomiędzy jakimiś tam rzeczywiście ludźmi, którzy mają ten formalny związek, czy coś takiego, jest normalnie” (Katarzyna, lat 35).

„Taka normalna chyba, zwykła rodzina, chociaż można powiedzieć – w cudzysłowie, bo według prawa to taką typową nie jesteśmy, ale to jest tylko według prawa...” (Włodek, lat 34).

„[...] cieszę się, że już jest tak... dla mnie – jest tak normalnie, tak jak w rodzinie [...] są rodzice, jest dziecko, trzeba nim się zajmować” (Hanna, lat 42).

„Ale teraz jak już jest Janek, jest normalna rodzina. [...] ja mam rodzinę. [...] jesteśmy rodziną, mamy... pełniemy rolę tych dorosłych co się zajmują tymi małymi, spędzamy, robimy razem święta [...]” (Magda, lat 33).

W przytoczonych wypowiedziach wyraźnie dominuje przekonanie, że związek osób w kohabitacji niczym nie różni się od związku małżeńskiego. Badani uważają swój związek za typowy i normalny. Świadczy to o zmianie postrzeżenia

⁴⁴ Por.: M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2006; J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciężonych rolami*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

nia alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego i ich społecznej akceptacji. Związek formalny nie stanowi już podstawy, na której budowana jest rodzina. Można zatem powiedzieć, że kohabitacja się autonomizuje, staje się drugą formą tworzenia rodziny⁴⁵.

W narracjach o znaczeniu życia rodzinnego pojawiają się również informacje dotyczące sposobów tworzenia rodziny przez osoby w kohabitacji:

„Jak już jest dziecko, to jest rodzina” (Jagoda, lat 27).

„To znaczy, ta nasza mała rodzina, tak powiem, my dwoje i nasze dzieci” (Ewa, lat 27).

„Staliśmy się w tym momencie [po pojawieniu się wspólnego dziecka – wtrąc. M.B.] taką, w rozumieniu dzieci, stu procentową rodziną [...]” (Janek, lat 41).

Moi rozmówcy za cechę konstytutywną rodziny, zgodnie z tradycyjnym jej rozumieniem, uznają obecność dziecka.

W narracjach o życiu rodzinnym dominuje także kwestia momentu rozpoczęcia wspólnego życia. Większość rozmówców podjęła decyzję o wspólnym zamieszkaniu przed lub zaraz po przyjściu na świat dziecka, któremu badani przypisywali określone znaczenie. Dziecko postrzegane było jako owoc i konsekwencja miłości. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

„[...] chyba największym dowodem tego, jak on mnie kocha, jest dziecko, które trzyma na rękę, które na nas patrzy i się do nas przytula. To chyba wtedy jest miłość [...] ale nie byłoby Wiktorii, gdyby on mnie nie kochał, więc tego jestem pewna...” (Anna, lat 26).

„Dziecko to jest jakby kwintesencja naszego związku, że tak powiem. [...] I to jakby jest nasz owoc naszego tutaj związku, pięciu lat pożycia, no i... jaki jest to widać. To widać po małej, że uśmiechnięta, zadowolona, najedzona, no oby tak dalej” (Adam, lat 26).

„No i jak... widać owoce tej miłości są... mimo, że oboje [nie planowaliśmy – wtrąc. M.B.]... ponieważ on ma córkę z pierwszego małżeństwa, ja mam córkę ze swojego – i jakoś tak mówi – nie, niech one tam rosną, będziemy się nimi zajmować, ale będziemy żyli sami dla siebie, taka idée fixe była, że... ale... miesiąc nie wzięłam antykoncepcji i jak pojechałam do lekarza po tabletki, to tylko klasnął w ręce – jest! Jest! Cały zadowolony i już Adelka jest – to jest naprawdę stwór przecudny łączący nasze jakby... pokazujący, jak bardzo się kochamy, bo mamy tego owoc” (Magda, lat 33).

⁴⁵ B. Balcerzak-Paradowska, *Rodzina i polityka rodzinna...*, dz. cyt., s. 27.

W wielu narracjach można zauważyć postrzeganie obecności dziecka jako pewnego rodzaju przysięgi:

„Bo my owszem, teraz jesteśmy razem, mamy córkę i jest to poniekąd pewien rodzaj przysięgi sobie, obiecania sobie tej miłości [...]” (Anna, lat 26).

„Też jest ciekawostką, że – poza tym, że uwielbiamy nasze cudencko – to Adelka też stała się... tzn. – można powiedzieć, że ta osóbką przypieczetowała nasz związek” (Janek, lat 41).

„Najważniejszy to chyba jest Jaś, nie. [gdyby nie dziecko – wtrąć. M.B.] to kto wie czy byśmy byli do dziś ze sobą, nie...” (Mariusz, lat 23).

„[...] żeby się zdecydować na dziecko, żeby jakoś tam ten związek jeszcze bardziej uściślić – dziecko to już jednak jest bardziej wiążące” (Katarzyna, lat 35).

Z powyższych wypowiedzi wynika, że dziecko tak spaja związek, że małżeństwo nie jest już potrzebne. To dziecko, obok wytworzonej relacji, stanowi gwarancję uczuć partnera, jest podstawą trwałości związku, a także konsekwencją uczuć, którymi się wzajemnie obdarzają. Co ciekawe, rozmówcy nie utożsamiali rodziny ze związkiem małżeńskim. Wyraźnym tego przykładem jest narracja Adama:

„No teraz już jak jest dziecko, no to już jest takie wspólne życie, dzielenie się problemami, troskami, przeżyciami... no to już tak w zasadzie jak w przysiędze małżeńskiej – na dobre i na złe. To już też dziecko w jakiś sposób scementowało nas, bo ja mam takie poglądy, że na pewno związek dziecko bardziej spaja niż małżeństwo” (Adam, lat 26).

Przytoczone powyżej wypowiedzi wprowadzają nas w świat doświadczeń życia rodzinnego osób w kohabitacji. Pozwalają zaryzykować stwierdzenie, że obecność dziecka i wypełnianie wobec niego funkcji rodzicielskich jest wystarczającym dowodem na to, aby uznać ich związek za rodzinę. Co ciekawe, dla większości moich rozmówców zawarcie związku małżeńskiego nie jest istotne. Interesujący wydaje się zatem sposób konstruowania definicji *rodzina*. Pojawiają się w tym obszarze następujące pytania: Jak doświadczasz codziennego, wspólnego życia? Co jest dla Ciebie ważne w tym obszarze? Jakie nadajesz mu znaczenie?

Badani opowiadając o własnej rodzinie przypisywali jej pewne znaczenia, które pozwoliły im zbudować indywidualną jej definicję. Rodzina była postrzegana jako wartość. Tak o tym mówi 26-letnia Anna:

„Najważniejsza to teraz jest rodzina [...] tylko rodzina, bo są rzeczy ważne i ważniejsze. I tą ważniejszą jest rodzina – właśnie jako wartość. Natomiast inne ważne rzeczy, dla mnie nie są wartościami, na przykład przez innych mogą być odbierane jako wartości, ale dla mnie to jest coś, dzięki czemu ja mogę sobie dobrze funkcjonować”.

Podobnie rzecz ujmują 27-letnia Olga:

„Rodzina jest najważniejsza w życiu i żeby po prostu dobrze się żyło... rodzina jest na całe życie, jest najważniejszą częścią człowieka i nie wyobrażam sobie innej sytuacji.

Rodzina w narracjach moich rozmówców bywała też utożsamiana z bezpieczną przystanią:

„To jest miejsce, do którego chce się wracać, gdzie bez nich jest smutno, czuje się pustkę – takie typowe odczucia w rodzinie” (Adam, lat 26).

„Jednym słowem – to jest rodzina, dom, nasz taki wewnętrzny światek – to, że jest wewnętrzny wcale nie znaczy, że jest zamknięty, ale jest to obszar, w którym każdy ma pewność, że znajduje się w miejscu, gdzie każdy dobrze żyje. Jest to miejsce bezpieczne, miejsce gdzie można pozbyć się wątpliwości, można porozmawiać, gdzie nie ma głupich pytań” (Janek, lat 41).

„Rodzina to jest też to mieszkanie dla mnie. Rodzinę tworzą nie tylko ludzie, ale też miejsca, gdzie się znajdują, dla mnie. I to jest taka moja ucieczka chyba też trochę. Lubię tutaj się zamykać z małą, czy z Adamem, czy w ogóle razem we trójkę i siedzieć i po prostu na siebie patrzeć. To jest taka miłość, której chyba, jeżeli ktoś nie doświadczył, to nie zrozumie” (Anna, lat 26).

W wypowiedziach rozmówców rodzina bywa także postrzegana jako system wsparcia, jako motor napędzający, dający siłę i podnoszący na duchu. Najlepszą tego egzemplifikacją są następujące fragmenty narracji:

„Dla mnie rodzina to grupa ludzi, która bez względu na wszystko zawsze będzie się wspierać, zawsze będzie ze sobą... to jest ta podstawowa komórka, która nie pozwoli sobie zrobić krzywdy... między sobą mogą być wojny, kłótnie, ale wiadomo – drobne kłótnie, nie o zasadnicze rzeczy, bo to powinno się na samym początku związku rozwiązać, ale... chodzi o to, że jakiegokolwiek drobne sprzeczki nie mogą mieć wpływu na ogólny rozrachunek związku, bo to zawsze będą sprzeczki, będą kłótnie, bo człowiek jest terytorialny, ale kwestia taka, że jeżeli jednemu dzieje się krzywda, to drugi mu pomoże, zawsze mogą się jeden do drugiego zwrócić...” (Maciej, lat 29).

„Przede wszystkim rodzina musi dawać poczucie bezpieczeństwa, że zawsze jak jest jakiś problem, jak sobie nie radzę w życiu, to wiem, że mogę wrócić do domu i tam czeka właśnie na mnie Maciej czy Szymon... czy jak Szymon będzie wracał, i powiedzmy [...], że coś mu się nie układa, coś mu się źle dzieje, żeby nie musiał szukać jakiś... nie wiem – wsparcia w pedagogach, nauczycielach, żeby zawsze mógł przyjść do domu i powiedzieć – no słuchajcie, mam problem... nawet nie chodzi mi o pomoc, o wsparcie, tylko, żeby usiąść, i poczuć się przez chwilę, że jest rodzina, i że jest źle, ale przez to przejdziemy razem” (Alina, lat 21).

„I rodzina jest dla mnie oazą spokoju. [...]. Tak mogłabym powiedzieć, że jest dla mnie pewnością jutra, że wiem, że jak się obudzę, to nie będę sama. Wiem, że jak będę płakała, czy będzie mi źle, to wiem, że nie będę sama w tym wszystkim, że mimo że będzie mnóstwo przeciwności, to i tak wiem, że są osoby, które zawsze przy mnie będą i to jest rodzina” (Anna, lat 26).

Inne narracje ujawniają budowanie własnej tożsamości w oparciu o rodzinę. Rodzina stanowi podstawę definiowania siebie i swojej obecności w życiu:

„No rodzina to jest podstawa czegokolwiek. To istota... rodzina to jest wszystko. No bo tam jeden mówi, że pieniądze, drugi tam że coś tam, trzeci że coś tam, ale rodzina [...] ale z Ewą i z dziećmi jestem co dzień w domu. To jest moja rodzina. To jest podstawa, istota całego takiego... to jest całokształt mojego życia” (Łukasz, lat 28).

„Rodzina [jest – wtrąc. M. B.] czymś ważnym – najważniejszym w życiu, jak bym rodziny nie miał, to nic bym nie miał...” (Marcin, lat 20).

Kolejnym wiodącym wątkiem w narracjach o życiu rodzinnym było postrzeganie bycia razem jako czasu owocnego, pełnego i wartościowego. Rodzina, jako obszar wspólnego przeżywania i obcowania, to kolejne, ujawnione znaczenie w wysłuchanych narracjach:

„Zwierzamy się sobie, gadamy o wszystkim, robimy dużo rzeczy, lubimy chodzić na spacer – wszystko lubimy razem robić, tak że ja cały czas jestem w domu, raz na tydzień wyjdę gdzieś z kolegami, ale to trwa 2–3 godziny” (Krystian, lat 28).

„Ja się po prostu czuję... jak o.. on [...]... nawet nic mówi, nic nie robi, ale po prostu, że jest tu tutaj, siedzi obok... No tak... dobrze, bezpiecznie, że... że nie jestem sama, to że możemy razem małego wychować, to że możemy gdzieś razem wyjechać, to że możemy chociażby te wspólne zakupy” (Hanna, lat 42).

„No to, że jesteśmy razem, że możemy ze sobą przebywać – po prostu lubimy się. To jest chyba najważniejsze. Lubimy w swoim towarzystwie przebywać, no nie? są ludzie, którzy chcą być ze sobą do końca życia, ze

sobą się zestarzeć, no, tak jak w naszym wypadku, po prostu jesteśmy, tworzymy rodzinę” (Tomasz, lat 45).

Przytoczone wypowiedzi stanowią pewną egzemplifikację dokonujących się przemian w obszarze rodziny. Badani podkreślają znaczenie relacji rodzinnych jako znaczącej kwestii poczucia sensu i jakości życia. Wspólnota, którą tworzą moi rozmówcy, pozwala im realizować własne plany, marzenia, a przez to staje się źródłem samorealizacji i spełniania.

Wnioski

Analiza sfery doświadczeń życia rodzinnego badanych oraz procesów przeżywania tego doświadczenia w budowaniu rodzinnej rzeczywistości, wskazuje na kształtowanie się nowego obrazu rodziny. Sposób definiowania związku osób z dzieckiem staje się sprawą indywidualną i wykracza poza wszelkie reguły. Wydaje się, że najcenniejszym doświadczeniem badanych w obszarze ich życia rodzinnego jest czerpanie satysfakcji z bycia dla siebie, bycia razem oraz bycia dla dziecka⁴⁶. Powtarzającym się wątkiem w narracjach jest silne przekonanie, iż badani chcą na swój sposób budować własne związki, choć w różnych aspektach i z różnych powodów. Moi rozmówcy nie potrzebują już państwowego i kościelnego błogosławieństwa swojego związku. Wykraczając poza tradycję, używają słowa *rodzina* na określenie swojego związku z dzieckiem. Nowy model rodziny, choć zbudowany na innych zasadach, pozwala zaspokoić wszystkim jej członkom ich podstawowe potrzeby w tym obszarze. Jak pokazuje Joanna Ostrouch-Kamińska i na co wskazują moi rozmówcy, „[...] rodzina powstająca w wyniku wspólnego wyboru partnerów jest wspólnotą, która zaspokaja potrzeby ciepła, troski, opieki i intymności”⁴⁷.

Podsumowując, można powiedzieć, że cechą współczesnego związku dwojga ludzi z dzieckiem jest wytworzona bliskość między członkami wspólnoty⁴⁸ oraz niezależność tej relacji względem życia społecznego i ekonomicznego⁴⁹. Na stopniową indywidualizację i demokratyzację relacji rodzinnych zwracają uwagę Ulrich Beck i Elisabeth Beck-Gernsheim. Opisując współczesne przemiany w sferze życia rodzinnego podkreślają wagę uczucia między mężczyznami

⁴⁶ Dokonana przez autorkę analiza treści narracji w obszarze życia intymnego osób badanych wskazała na znaczenie, jakie uczucia odgrywają w budowaniu bliskich relacji. Model komunikacji oparty na wzajemnym zrozumieniu był obecny we wszystkich narracjach. Szerzej o dominującym modelu kulturowym pisze Eva Illouz, por.: E. Illouz, *Uczucia w dobie kapitalizmu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 39–60.

⁴⁷ J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 73.

⁴⁸ A. Giddens, *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.

⁴⁹ J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 130.

i kobietami i zaznaczają, że uczucie łączące oboje partnerów jest ważniejsze aniżeli kiedykolwiek wcześniej^{50, 51}. Zwrot ku bliskim więziom uczuciowym w relacji, według autorów tej koncepcji, to wynik powstania nowej fazy w rozwoju społeczeństw – fazy indywidualizmu, która oddziałuje na sposób i rytm codziennego życia zmieniając tradycyjne poglądy, zachowania i wartości związane ze sferą życia rodzinnego.

Poczyniony artykuł jest jednym z wielu głosów w dyskusji na temat znaczenia życia rodzinnego dla współczesnego człowieka i zawiera własny sposób interpretacji przedstawionych znaczeń. Mam świadomość istnienia także innych głosów dotyczących analizowanej sfery doświadczeń oraz odmiennych sposobów interpretacji⁵². Mam jednak nadzieję, że zaproponowane podejście do badania związków kohabitacyjnych oraz sposób analizy materiału badawczego, pozwolą w pewnym sensie poszerzyć zakres współczesnej wiedzy o rodzinie.

Bibliografia

- Adamski F., *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Balcerzak-Paradowska B., *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków: przemiany, zagrożenia, potrzeba działań*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Całkiem zwyczajny chaos miłości*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław 2013.
- Biernat T., Sobierajski P., *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007.
- Biernat T., *O przemianach definiowania rodziny i ich konsekwencjach*, „Społeczeństwo i Rodzina” 2009, nr 1.
- Bołoz W., *Przemiany rodziny we współczesnym społeczeństwie*, „Homo Dei” 2009, R. 78.
- Dyczewski L., *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2002.
- Giddens A., *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Glaser B.G., Strauss A.L., *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2009.
- Illouz E., *Uczucia w dobie kapitalizmu*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
- Jabłoński D., Ostasz L., *Zarys wiedzy o rodzinie, małżeństwie, kohabitacji i konkubinacie. Perspektywa antropologii kulturowej i ogólnej*, Adiaphora, Olsztyn 2001.
- Janicka I., *Kohabitacja a małżeństwo w perspektywie psychologicznej. Studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.

⁵⁰ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Całkiem...*, dz. cyt., s. 55.

⁵¹ Moi rozmówcy w obszarze budowania relacji z partnerem(-ką) przypisywali różne znaczenia relacji intymnej. Podstawowa informacja, jaką można odczytać z wypowiedzi moich rozmówców, brzmi następująco: podstawą relacji intymnej jest uczucie, którym partnerzy się wzajemnie obdarzają, które ich łączy.

⁵² Por.: M. Nowak-Dziemianowicz, *Doświadczenia...*, dz. cyt., s. 13.

- Kawula S., *Pedagogika społeczna dzisiaj i jutro*, Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2012.
- Kwak A., *Od i do małżeństwa i rodziny: „czas” rodziny – „czas” jednostki*, [w:] A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2005.
- Moustakas C., *Fenomenologiczne metody badań*, Trans Humana, Białystok 2001.
- Newman D.M., *Sociology of families*, Pine Forge Press, Thousand Oask, California, Londyn, New Delhi 1999.
- Nowak-Dziemianowicz M., *Doświadczenia rodzinne w narracjach. Interpretacja sensów i znaczeń*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2006.
- Ostrouch-Kamińska J., *Małżeńska bliskość w rodzinie partnerskiej*, [w:] K. Slany (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Ostrouch-Kamińska J., *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów. Studium socjopedagogiczne narracji rodziców przeciążonych rolami*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Płopa M., *Rodzina u progu trzeciego tysiąclecia: perspektywa badań*, [w:] M. Płopa (red.), *Człowiek u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej, Elbląg 2009, t. III.
- Slany K. (red.), *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2002.
- Slany K., *Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 4/5/6.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Szukalski P., *Przestrzenne zróżnicowanie związków kohabitacyjnych w Polsce*, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/discover>, 2006 [dostęp: 25.10.2014].
- Szukalski P. (28.05.2014), *Związki kohabitacyjne w Polsce – co wiemy dzięki NSP’2011? Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2014, nr 3*, <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/discover> [dostęp: 25.10.2014].
- Szukalski P., *Małżeństwo: początek i koniec*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
- Trost J., *Niezalegalizowane współżycie pary. Nowa postać dawnej tradycji*, „Problemy Rodziny” 1977, nr 2.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Szukalski P. (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2004.
- Wesołowska A., *Fenomenologia jako możliwość filozofii dramatu Józefa Tischnera*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012.